

Inwestorzy, konflikty i odpowiedzialność

Przepisy > Kto decyduje o prawach akcjonariusza na walnym zgromadzeniu spółek?



FOT. MAT. PRASOWE

dr Radosław Kwaśnicki

partner zarządzający
w Kancelarii RKKW – Kwaśnicki, Wróbel & Partnerzy

Podczas ostatniego Forum Prawników Spółek Giełdowych zorganizowanego w podwarszawskiej Jachrance przez Stowarzyszenie Emitentów Giełdowych (SEG) wiele mówiono o konfliktach wybuchających na tle – domniemanego lub prawdziwego – naruszenia przez akcjonariuszy zasad związanych z nabywaniem znacznych pakietów akcji, działaniem w porozumieniu lub naruszeniu innych obowiązków informacyjnych. Przypomnieć wypada, iż obowiązki te określone zostały w m.in. kodeksie spółek handlowych, dalej jako „KSH”, ustawie o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych (dalej jako „Ustawa”) oraz kilku innych aktach prawnych. Zagadnień tych nie sposób bagatelizować, gdyż ustawową konsekwencją zachowania się inwestora niezgodnie ze wspomnianymi regulami jest niekiedy powstanie po jego stronie zakazu wykonywania prawa głosu z części bądź nawet ze wszystkich posiadanych udziałowych papierów wartościowych spółki. Niekiedy sankcja jest jeszcze bardziej dolegliwa i implikuje zawieszenie prawa wykonywania jakichkolwiek (!) uprawnień inkorporowanych w udziałach/akcjach (por. art. 6 KSH). Niezwykle istotne jest przy tym, kto i kiedy decyduje o zastosowaniu ww. sankcji.

POWODY UTRATY PRAWA GŁOSU/UDZIAŁU W ZGROMADZENIU

Na wstępie należy wyróżnić dwie kategorie przyczyn utraty prawa uczestnictwa w zgromadzeniu lub utraty prawa głosu. Pierwszą z nich, zwaną dalej kategorią przyczyn formalnych, jest niedochowanie wymogów formalnych związanych z uczestnictwem w zgromadzeniu, co objawia się w braku wykazania (względnie wykazaniu w sposób wadliwy) legitymacji formalnej do udziału w zgromadzeniu lub wykonywania prawa głosu. Przyczyny formalne związane są na ogół z wadliwą formą pełnomocnictwa, błędami w wykazie akcjonariuszy uprawnionych do uczestnictwa w zgromadzeniu dostarczonemu przez Krajowy Depozyt Papierów, niedochowaniem wymogów związanych ze zdeponowaniem akcji/wpisaniem do księgi akcyjnej lub też z wątpliwościami dot. kwalifikacji dokumentu jako uprawniającego dany podmiot do udziału w zgromadzeniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24.05.2013 r., sygn. V CSK 313/12, niepubl.).

Drugą kategorią przyczyn utraty prawa uczestnictwa w zgromadzeniu/utraty prawa głosu, której tematyce zostanie poświęcony niniejszy wpis, są przyczyny materialne, wynikające z wystąpienia na podstawie przepisów

prawa sankcji utraty możliwości wykonywania przez wspólnika/akcjonariusza uprawnień inkorporowanych w udziałach/akcjach w przypadku zdarzeń opisanych w pierwszym akapicie.

O ile potwierdzana zazwyczaj jest możliwość weryfikacji formalnego uprawnienia wspólnika/akcjonariusza do udziału w zgromadzeniu przez zarząd spółki i przewodniczącego zgromadzenia (por. uchwała Sądu Najwyższego z 17.11.2011 r., sygn. III CZP 68/11, opubl. OSNC 2012/5/60, D. Kulgawczuk oraz E. Pichet, Bezzasadne niedopuszczenie akcjonariusza do udziału w walnym zgromadzeniu [w:] R.L. Kwaśnicki (red.), P. Le-tolc (red.), Prawo spółek w orzecznictwie Sądu Najwyższego (2011–2012) – okiem praktyków, dodatek do Monitora Prawniczego 20/2012, str. 10–11 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 24.05.2013 r., sygn. V CSK 313/12, niepubl.), o tyle większe wątpliwości w tym zakresie pojawiają się w sytuacji, gdy utrata uprawnień inkorporowanych w udziałach/akcjach wynika z dyspozycji przepisów prawa materialnego. W przepisach prawa próżno szukać wyjaśnienia, który z organów spółki jest władny do stwierdzenia ziszczenia przesłanki uzasadniającej odmowę udziału w zgromadzeniu lub pozbawienia prawa głosu. W tym zakresie piśmiennictwo wraz z orzecznictwem wypracowało trzy zasadnicze koncepcje, które zostaną omówione poniżej.

CZY TYLKO SĄD DECYDUJE?

Przykładowo: stosownie do art. 89 ust. 3 ustawy głosy oddane wbrew ustawowej sankcji „ubez-głośnienia” nie powinny być uwzględniane przy obliczaniu wyniku głosowania. Większość przedstawicieli doktryny podziela pogląd, iż uchwała powzięta na skutek uwzględnienia tak oddanych głosów podlega – jako niezgodna z prawem – zaskarżeniu w trybie przewidzianym w art. 425 KSH (tak m.in. D. Gago, S. Jakszuk [w:] M. Wierzbowski, L. Sobolewski, P. Wajda (red.), Prawo rynku kapitałowego, Komentarz, Warszawa 2012, s. 452; M. Mataczyński [w:] T. Sójka (red.), Ustawa o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych, Komentarz, Warszawa 2010, s. 623). Stanowisko to aprobują również Sąd Najwyższy (por. wyrok z 17.10.2007 r., II CSK 248/07, opubl. OSNC 2008, Nr 12, poz. 144).

W praktyce istnieje niekiedy konieczność prewencyjnego „ubez-głośnienia” akcji. Dlaczego w ogóle ma to znaczenie? Otóż np. w sytuacji, w której większościowy akcjonariusz utraciłby możliwość wykonywania prawa głosu, niezastosowanie tej sankcji już podczas obrad walnego zgromadzenia (a dopiero po, zazwyczaj długotrwałym, procesie sądowym) mogłoby spowodować – w przypadku głosowania przez tego akcjonariusza przeciwko uchwale – stwierdzenie przez przewodniczącego zgromadzenia, iż głosowana uchwała nie została powzięta (a zatem sąd po prostu „nie będzie miał czego” weryfikować w trybie art. 425 KSH). Dodatkowo w polskim systemie prawnym mocno dyskusyjna jest również możliwość sądowego ustalenia, iż dana uchwała w rzeczywistości została powzięta (a tak z pewnością należałoby stwierdzić, gdyby okazało się, iż podejrzenia dotyczące utraty możliwości wykonywania prawa głosu przez „większościowego głosującego na nie” były zasadne). Tymczasem Ustawa nie przewiduje jednoznacznie żadnego

mechanizmu, wedle którego organy spółki miałyby zachowywać się w obliczu uzyskania informacji uzasadniającej „ubez-głośnienie” akcji jeszcze przed rozpoczęciem lub nawet w trakcie obrad walnego zgromadzenia. To samo dotyczy możliwości dokonania weryfikacji listy uprawnionych do uczestnictwa w zgromadzeniu lub listy obecności, w ten sposób, by zawarte w tych dokumentach dane odzwierciedlały rzeczywisty stan prawny, tj. nie przyznawały prawa głosu podmiotom, które go utraciły. Brak również zgodności co do tego, kto – w razie ujawnienia odpowiednich dowodów – w trakcie obrad walnego zgromadzenia lub jeszcze przed jego rozpoczęciem mógłby podjąć decyzję o nieuwzględnieniu głosów oddawanych przez określonego akcjonariusza ew. o odmowie wspólnikowi/akcjonariuszowi prawa do udziału w zgromadzeniu.

A MOŻE ZARZĄD LUB PRZEWODNICZĄCY

Powyżej przywołałem często wyrażany pogląd, iż wyłączną kognicję w rozstrzygnięciu o zastosowaniu sankcji w postaci zakazu wykonywania prawa głosu ma sąd powszechny następczo, tj. dopiero w postępowaniu dotyczącym stwierdzenia nieważności uchwały walnego zgromadzenia w trybie art. 425 KSH (por. uwagi powyższe, w tym dotyczące niedoskonałości tego stanowiska w niektórych przypadkach).

W literaturze zaprezentowano także pogląd zgola odmienny, w którym opowiedziano się „za koniecznością weryfikacji listy akcjonariuszy uprawnionych do udziału w zgromadzeniu, jeżeli w czasie trwania zgromadzenia (w tym w czasie przerwy w jego obradach) nastąpiła zmiana stanu prawnego, wskutek której podmiot wpisany na tę listę (formalnie dopuszczony do udziału w zgromadzeniu) utracił prawo do uczestniczenia w obradach albo utracił prawo do wykonywania części głosów, które zostały mu na tej liście „przypisane” (G. Domański, M. Goszczyk, Wybrane zagadnienia prawne organizacji walnego zgromadzenia spółki akcyjnej, PPH 1/2002, s. 10–20). Zgodnie z przywołanym stanowiskiem, uprawnionym do weryfikacji listy uprawnionych do udziału w walnym zgromadzeniu jest wyłącznie zarząd spółki (jako organ sporządzający przedmiotowy dokument oraz odpowiedzialny za zawarte w nim dane – zgodnie z art. 407 § 1 KSH). Podkreślić wypada, iż w 2012 r. za takim tokiem rozumowania wypowiedział się – trzeba przyznać, że nowatorsko – Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 29.06.2012 r., sygn. I ACa 218/12.

W piśmiennictwie funkcjonuje także pogląd przypisujący uprawnienie do decydowania o ziszczeniu się przesłanek uzasadniających odmowę udziału w zgromadzeniu lub pozbawienia prawa głosu pozostałym wspólnikom/akcjonariuszom, którzy w tym przedmiocie mogą podjąć stosowną uchwałę (J. Frąckowiak [w:] W. Pyziół (red.), Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2008, s. 820; J. Szwaja, M. Wyrwiński [w:] S. Sołtyński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, t. 3, wyd. 3, Warszawa 2013, Komentarz do art. 410 KSH, Nb. 10 i powołani tam autorzy; A. Krysiak [w:] Z. Jara (red.), Kodeks spółek handlowych, 2013, SIP Legalis. M. Mataczyński, Sporządzenie listy obecności, [w:] Cywilnoprawne skutki naruszenia obowiązków nabywców znacznych pakietów akcji spółek publicznych, WKP 2011, pkt 3.2.).

WIELOKROTNE GŁOSOWANIE

Swoistą „trzecią drogę” stanowi rozwiązanie oparte na tzw. wielokrotnym głosowaniu (por. M. Tofel [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, Kodeks spółek handlowych, Komentarz, Warszawa 2011, s. 40 i nast.). Polega ono na tym, iż w razie pojawienia się wątpliwości co do możliwości wykonywania prawa głosu przewodniczący zgromadzenia poddaje projekt każdej uchwały pod głosowanie dwukrotnie (lub, jeśli jest taka potrzeba, wielokrotnie): pierwszy raz dopuszczając do udziału w głosowaniu wszystkich akcjonariuszy, drugi (lub kolejny) natomiast stosując sankcję „ubez-głośnienia”. W takim przypadku, po każdym z przedmiotowych głosowań (w zależności od konkretnych okoliczności może być ich więcej niż dwa), przewodniczący zgromadzenia składa osobno oświadczenie o powzięciu (albo niepowzięciu) rozpatrywanej uchwały. Podmiot uważający się za bezzasadnie niedopuszczony do udziału w „okrojonym” głosowaniu mógłby następnie zażądać sądowej kontroli uchwał powziętych bez jego udziału. Sąd rozstrzygający zasadność takiego powództwa winien prejudycjalnie dokonać oceny, czy po stronie tego akcjonariusza wystąpiły przesłanki uzasadniające (choćby częściowe) uniemożliwienie mu wykonywania prawa głosu lub udziału w zgromadzeniu. Potrzeba przedmiotowej kontroli pojawiłaby się oczywiście jedynie w przypadku wystąpienia rozbieżności między wynikami obu wspomnianych głosowań. To rozwiązanie nie jest jedynie law in books – takie sytuacje miały już miejsce m.in. w trakcie Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia FAM Grupa Kapitałowa S.A. w dniu 15.09.2011 r. (por. R.L. Kwaśnicki, Obowiązuje zasada sądowej kontroli weryfikacji uprawnień korporacyjnych, Rzeczpospolita z 17.10.2011 r., s. D10). Wspomnieć należy, iż rozwiązanie to spotyka się niekiedy z krytyką niektórych przedstawicieli środowisk prawniczych.

PRZED WSZYSTKIM ZDROWY ROZSADEK...

Co do zasady ocenę czy wspólnik/akcjonariusz rzeczywiście naruszył obowiązki wynikające z KSH lub Ustawy należy ostatecznie pozostawić sądowi. Stanowisko to nie ma jednak charakteru absolutnego, a niekiedy wręcz, jak wykazano powyżej, nie jest do pogodzenia z zasadami logicznego rozumowania; wówczas uprzednio ius decidendi może niekiedy przysługiwać spółce.

Podkreślić wypada, iż sprawy, w których występuje zagrożenie sankcji utraty prawa głosu lub utraty praw korporacyjnych, bywają zazwyczaj niejednoznaczne. Z tego względu sformułowanie jakiegokolwiek uniwersalnej zasady właściwego postępowania stanowiłoby niebezpieczne w skutkach uogólnienie, które w danym przypadku mogłoby prowadzić wręcz do absurdów. Dlatego – do czasu ewentualnej zmiany KSH lub Ustawy w kierunku jednoznacznego uregulowania tej materii – należy kierować się tu także, a może przede wszystkim, zdrowym rozsądkiem. W żadnym zaś razie nie warto ulegać emocjom... Na zakończenie należy wskazać, że podmiot pozbawiony prawa udziału w zgromadzeniu lub pozbawiony prawa głosu nie pozostaje bezradny, gdyż decyzja ta i tak w ostatecznym rozrachunku będzie podlegała kontroli sądu. ©©

REKLAMA

789546/A/OSTOM

PRENUMERATA

W biznesie liczy się profesjonalizm.

Prenumerata „Rzeczpospolitej” to najlepszy sposób, aby być na bieżąco w dynamicznym świecie.

Wybierz prenumeratę dla siebie



prenumerata.rp.pl

